

Rzepak kwitnie

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 6 maja 2019



Rzepak jest rośliną wrażliwą na warunki pogodowe. Jesienią dużym problemem na plantacjach rzepaku były szkodniki. Wiosną rolnicy bardzo szybko wjechali w pola, aby zasilić rośliny. Rzepak kwitnie. Ale jaka jest jego kondycja?



fot. Mariusz Drożdż

Jakub Bartoszewski, gospodarz z Niekazanic

W początkowych fazach wzrostu – do czwartego-piątego liścia, plantatorzy przeprowadzili zabieg regulacji wzrostu. – **Wykonujemy zabieg fungicydowy na rzepak ozime z uzupełnieniem mikroelementów. Stosujemy bor dla roślin szczególnie wrażliwych, takich jak rzepak ozimy. Pogoda jest sprzyjająca, słoneczna, temperatura też sprzyja przyswajalności przez rośliny mikroelementów** – mówi Jakub Bartoszewski, rolnik z Niekazanic.

Rzepak kwitnie wcześniej w tym roku

Żółte pola rzepaku to charakterystyczny widok za miastem na początku maja. Tym razem pola zakwitły wcześniej. Z pewnością jest to efekt cieplej pogody w kwietniu, ale też suszy.



fot. Mariusz Drożdż

Mirosław Pietras, rolnik ze Zwanowic

Kilka dni przed weekendem majowym, rozmawialiśmy z panem Mirosławem Pietrasem, rolnikiem ze Zwanowic:

– *Na dzisiaj stan plantacji rzepaku oceniamy jako dobry. **W planach mieliśmy nawet wykonać już pierwszy zabieg ochrony fungicydowej oraz insektycydowej.** Miał być on zrobiony wczoraj w nocy. **Niestety musieliśmy to przełożyć ze względu na zatrzymanie się rzepaku w rozwoju.** Występuje u nas na dzisiaj potworna susza. Od ponad 40 dni nie spadła u nas kropla deszczu – powiedział pan Mirosław.*

Codzienna lustracja

Rolnicy i doradcy uważnie obserwują stan plantacji od początku wegetacji. Teraz w czasie kwitnienia są na polach prawie codziennie. Stan upraw rzepaku dobrze widać na poletkach doświadczalnych Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Łosiu. Są tu zarówno doświadczenia PDO, jak i kolekcja odmian rzepaku.



fot. Mariusz Drożdż

Elżbieta Gniewowska, kierownik działu produkcji rolniczej OODR w Łosiu

– Rzepak jest obecnie w fazie kwitnienia i w tym momencie musimy dobrze lustrować plantacje, ponieważ mogą pojawić się naloty słodyszka rzepakowego. Musimy mieć wystawione żółte naczynia, które monitorują te naloty słodyszka (...) – mówi Elżbieta Gniewowska, kierownik działu produkcji rolniczej OODR w Łosiu.

Bardzo suchy kwiecień

– Praktycznie (...) w każdym miesiącu począwszy od stycznia spadło 30 milimetrów wody, natomiast w kwietniu odnotowano tylko kilka milimetrów. Jest to bardzo mało, a rośliny tak naprawdę potrzebują w tym momencie bardzo dużą ilość wody – mówi Elżbieta Gniewowska.

Zabieg fungicydowy uzależniony od deszczu

Rolnicy szykują się do wykonania kolejnych zabiegów na plantacjach rzepaku. Niektórzy radzą jednak, żeby ograniczać zabiegi, aby nie wchodzić w dalsze koszty.



fot. Mariusz Drożdż

Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz

– Jeżeli ten deszcz spadnie, będziemy wykonywać zabieg fungicydowy. Jeżeli nie, będziemy musieli obserwować aktualną sytuację – mówi Mirosław Pietras.

*– **Jeżeli rzeczywiście w najbliższych dniach nie spadnie jakiś, no nie powiem straszny deszcz, ale 10 czy 15 litrów na metr, może dojść do nieodwracalnych skutków. Że jednak nie zawiąże odpowiedniej ilości strąków, no i to będzie rzutowało w dużym stopniu na zbiory – mówi Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz.***

W województwie opolskim rocznie produkuje się prawie 200 tys. ton rzepaku. To jedne z najwyższych wartości w kraju. Nic dziwnego więc, że rolników interesuje plon wakacyjnych zbiorów. **W ubiegłym roku plony były niskie i w większości rejonów nie przekroczyły czterech ton z hektara. Prognoza tegorocznych plonów też nie wygląda dobrze.**